Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204118.   Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.   Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 22 grudnia 1928.   Nr. 150

Pięść to jedyny zwykle argument Niemców.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów w sobotę, dnia 15 bm., upamiętniło się w analach tej instytucji wystąpieniem tak bezprzykładnem, jakiego ona jeszcze dotąd nie miała do zanotowania. Sprawcą tegoż jest niemiecki minister spraw zagr. Stresemann. Wyrobiony ten już wszechstronnie i obyty na arenie polityczno-publicznej i w kraju i zagranicą, polityk — umiejący — jak to u takich ludzi bywa — i nakładać sobie umiar w zachowaniu i mowie i doskonale się maskować — odgrywając np. przed forum Ligi Narodów rolę pacyfisty, w kraju zaś nacjonalisty i zwolennika odwetu tak doskonale, że stał się laureatem nagrody Nobla, ten więc tak dyplomat, wyrobiony i wszechstronnie ułożony i z natury flegmatycznie usposobiony niemiecki mąż stanu tym razem eksplodował szałem dzikiego gniewu i pasji, tak, iż dał temu wyraz nawet silnem uderzaniem pięścią w stół, napewno do takich ataków nie przygotowany i nie przeznaczony. A co było powodem takiego wybuchu furji ze strony niem. męża stanu? Otóż organizacja niem. na Górnym Śląsku „Volksbund", mająca w programie obronę interesów ludności niemieckiej, wysłała przed forum Rady Ligi Narodów zażalenie na rząd polski za rzekome krzywdy, tejże wyrządzane. Te zażalenia przyszły właśnie pod obrady. Rzeczą jasną, że delegat polski, min. Zaleski, moralnie był zmuszony zreagować na te niesłuszne zarzuty, stawiając je we właściwem świetle oraz charakteryzując działalność Volksbundu, który pozornie tylko występuje jako obrońca mniejszości niemieckiej, w rzeczywistości natomiast całą siłą pary działa w kierunku oderwania tej części Śląska od Polski i przyłączenia go do Niemiec, na co są liczne dowody — jak niemniej i to pewnem jest, że antypaństwowa akcja Volksbundu finansowana jest i prowadzona przez Berlin, choć o tem Zaleski ani słówkiem nie potrącił. To jedynie, co dotyczy Volksbundu, stwierdził minister Zaleski — a mówił w tonie spokojnym i poważnym i niczem nie atakował rządu niemieckiego, tylko jedynie Volksbund, zaznaczając, że działalność tegoż zagraża pokojowi, a mimo to przemówienie jego wywołało u niemieckiego delegata Stresemanna taki szał gniewu i wściekłości. Uderzywszy pięścią w stół, odpowiedział butnie i nader napastliwie, tak, iż obecni, nieprzyzwyczajeni do takich występów, pełni zdumienia patrzyli na Stresemanna — myśląc sobie niezawodnie w duszy, że co krzyżak, to krzyżak, że choć umie się coprawda maskować do czasu, ale nie umie się nigdy zmienić co do swego charakteru i usposobienia. Stresemann nawet pewnego rodzaju groźbę skierował i pod adresem Rady Ligi Narodów, robiąc aluzję do ewentualnego wystąpienia z niej wrazie nie spełnienia życzeń niemieckich.

Pytanie teraz, czemu przemówienie ministra Zaleskiego tak odrazu Stresemanna wytrąciło z równowagi umysłowej, a wprowadziło w stan wściekłości? Jak już zaznaczyliśmy, wywody min. Zaleskiego były spokojne, poważne i rzeczowe. Czemu nie zreagował on na nie takim samym sposobem? Otóż przyczyny znaleźć nie trudno. Zarzuty i wywody min. Zaleskiego zawierały gorzką prawdę, a temsamem kompromitowały rząd niemiecki. Nie mogąc im zaprzeczyć rzeczowo, uważał Stresemann za stosowne nadać swej odpowiedzi pozór prawdy argumentem pięści i atakiem wściekłości. Przysłowie jednak mówi: „Prawda w oczy kole". Mocno i silnie widocznie ukuły Stresemanna wywody Zaleskiego, gdy odpowiedział na nie aż takim wybuchem wściekłości. Ale kiepskim psychologiem i dyplomatą tym razem okazał się Stresemann, sądząc, że słuchaczy swoich przekona tem, iż prawdę w sporze ma ten, kto najwięcej się rzuca, szarpie i krzyczy.

Słuchacze jego, tj. członkowie Rady Ligi Narodów mogli najwyżej wynieść z tego posiedzenia jedno wrażenie więcej na swój sąd o Niemcach, a mianowicie, że Niemiec na poparcie swej „słuszności" ma tylko jeden argument, tj. argument pięści.

Wyrazy czci i hołdu min. Zaleskiemu od Zw. Obrony Kresów Z.

Warszawa, 19. 12. P. min. Zaleski otrzymał od Związku Obrony Kresów zachodnich okręgu śląskiego w Katowicach następującą depeszę:

Za męską obronę naszych praw na Górnym Śląsku i zdemaskowanie przed forum międzynarodowym wrogiej, antypaństwowej działalności „Volksbunda", zasyłamy Ci, Panie Ministrze — w imieniu Śląska — wyrazy czci i hołdu wraz z zapewnieniem, że jesteśmy zawsze gotowi bronić słusznych praw naszych przed zakusami z jakiejbądź strony.

Głos włoski o wystąpieniu Stresemanna.

Rzym, 18. 12. Dzisiejszy „Imperio", p. t. „Burzliwe horyzonty", omawiając ostatnie wydarzenie w Lugano, pisze:

„Stresemann w Lugano poprostu wyszedł ze skóry. Stresemann, któremu ukazała się wizja sławy jego w historji wieków i który myślał, że udało mu się wyprowadzić w pole narody łacińskie, dzisiaj obudził się z pustemi rękoma.

Francja nie wierzy już w Thoiry, nie ufa Locarnu i nie chce usunąć się z Nadrenji. Jednocześnie min. Benesz, który po Thoiry stał się do pewnego stopnia filoniemcem, dzisiaj jest wrogiem „Anschlussu", zaś min. Zaleski na pełnej R. L. N. wytoczył proces niemieckiemu stowarzyszeniu politycznemu.

Tym sposobem, pisze dziennik, Niemcy w ciągu ostatnich dwu lat zyskały ten piękny sukces, że utraciły tę trochę sympatji, które zdobyły we Włoszech z racji nieporozumień włosko-francuskich, a zarazem zniweczyli sobie drogę do powrotu do Thoiry.

Sejm przyjął ustawę, odraczającą dekret o sądownictwie

w trzeciem czytaniu. — Premjer Bartel zapowiedział, iż „rząd pozostawia sobie „wolną rękę".

Warszawa, 18. 12. Na 37 posiedzeniu Sejmu w dniu 12 bm. Izba przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy, odraczającej wejście w życie rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, w sprawie ustroju Sądów Powszechnych. W dyskusji poseł Piłsudski, Podoski, Seidler i Kosydarski (Be Be) wypowiedzieli się przeciw ustawie. Na wniosek posła Zwierzyńskiego (Kl. Narod.) dyskusję przerwano.

Z kolei wiceminister Sprawiedliwości p. Car stwierdził, iż jest to pierwsza duża ustawa unifikacyjna, a wniosek o odroczenie jej jest w wysokim stopniu niewłaściwy. Dekret został ogłoszony w lutym rb., Sejm zaś rozpoczął pracę merytoryczną dopiero w ostatnich dniach listopada. Nie uzgodniono dotychczas trzech kwestyj, mianowicie:

1) przechodzenia do sądownictwa oficerów korpusu sądowego.

2) kwestji nominacyj. Jeżeli dobór sędziów ma się odbywać wyłącznie w drodze kooptacji przez zgromadzenie, to w takim razie minister nie mógłby odpowiadać za sprawne funkcjonowanie sądu.

Konkludując, mówca stwierdza, iż argumenty za odroczeniem sprawy nie są przekonywujące i dlatego w imieniu rządu prosi o nieodraczanie dekretu o ustroju sądownictwa.

W głosowaniu imiennem przyjęto projekt ustawy, odraczającej 162 głosami przeciw 100. Po ogłoszeniu wyników głosowania wicemin. Car w imieniu rządu złożył oświadczenie, iż wobec stanowiska sejmu, który odrzucił wniosek o przekazanie sprawy do komisji prawniczej, a następnie w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalił projekt odraczający — rząd pozostawia sobie wolną rękę co do wykorzystania uprawnień, zawartych w art. 87 par. 1 projektu o ustawie sądów powszechnych, dotyczącego przechodzenia do sądów cywilnych oficerów korpusu sądowego. Na tem posiedzenie przerwano.

Plenarne posiedzenie Senatu.

Warszawa, 19. 12. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Senatu, bez dyskusji przyjęto szereg ustaw ratyfikacyjnych. M. in. przyjęło bez zmian projekt ustawy, przedłużającej termin przedawnienia rent i rat rentowych w b. zaborze pruskim. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

P. marszałek, życząc „wesołych Świąt", zamknął posiedzenie, wyznaczając termin następny na dzień 12 go stycznia 1929 r.

Urlop świąteczny premjera.

Warszawa, 18. 12. Premjer Bartel wyjeżdża pod koniec bieżącego tygodnia na wypoczynek świąteczny do Małopolski Wschodniej.

Koniec rządów Amanullaha?

Wojsko domaga się rezygnacji z tronu króla. — Niebezpieczna sytuacja europejczyków w Afganistanie.

Wiedeń, 19. 12. Dzienniki donoszą z Londynu, że według nadeszłych wiadomości z Indyj, wojska afganistańskie domagają się od króla Amanullaha zwolnienia wszystkich instruktorów-europejczyków i rezygnacji z tronu na rzecz swego brata, oraz przerwania aktu europeizacji obyczajów.

Ponieważ poselstwo angielskie w Kabulu wczoraj nie mogło się porozumieć drogą telegrafu bez drutu z rządem angielskim, przerwa ta ostatecznie uniemożliwiła otrzymanie autentycznych wiadomości o wypadkach w Afganistanie.

W Londynie i Delhi panuje wielka obawa o losy europejczyków, znajdujących się w Afganistanie, ponieważ plemiona tamtejsze mają się zwrócić przeciwko cudzoziemcom, których posądzają o inicjatywę w kierunku modernizacji obyczajów.

Indyjska flota angielska czyni obecnie przygotowania celem wywiezienia obywateli angielskich drogą powietrzną w bezpieczne miejsce. „Manchester Guardian" donosi, że Trebitsch Lincolm jest przywódcą powstańców.

Wiedeń, 19. 12. Dzienniki donoszą z Londynu, że według ostatnich doniesień z Afganistanu, wszyscy Anglicy, przebywający w Kabulu, schronili się w gmachu poselstwa angielskiego.

Poseł afganistański w Londynie podaje, że król i królowa znajdują się w swoim pałacu w Kabulu. Wszyscy cudzoziemcy i dyplomaci, zamieszkujący w Kabulu, są w niebezpieczeństwie. Bezpośrednie depesze, nadane w poniedziałek w Kabulu, a nadeszłe w nocy do Londynu, mówią, że wiadomości, rozsiewane w Indjach, są przesadzone.

Amanullah toczy decydujący bój z powstańcami.

Londyn, 19. 12. Król Amanullah toczy z powstańcami zaciętą walkę w odległości zaledwie 70 klm. od stolicy państwa, Kabulu. Jest to bitwa decydująca. Jeżeli król ją przegra, powstańcy w ciągu 24 godzin zajmą miasto. W Kabulu panuje popłoch. Większe przedsiębiorstwa handlowe już nie funkcjonują.

Nadszedł tu telegram z Taszkentu, który donosi, iż lotnicy angielscy na prośbę Amanullaha zaatakowali obóz powstańców i obrzucili go kilkudziesięcioma bombami. Oddziały armji angielskiej przekroczyły granicę Afganistanu i maszerują na Kabul rzekomo w celu pośpieszenia z pomocą poselstwu brytyjskiemu.

25-letni jubileusz kapłaństwa wielce zasłużonego działacza.

W dniu 13 grudnia rb. obchodził ks. A. Ludwiczak, dyrektor Tow. Czytelni Ludowych, 25-lecie kapłaństwa.

Ks. A. Ludwiczak należy do najzasłużeńszych ludzi Wielkopolski.

Ks. Ludwiczakowi przypadło w udziale zadanie krzewienia oświaty narodowej. Z posterunku tego nie zeszedł nigdy, w dniach najcięższych, w dniach ogólnego smutku.

Już w młodym wieku zakładał różne towarzystwa młodzieży, kółka pracy narodowej, urządzał przedstawienia, wykłady, za co niejednokrotnie ściągnął na siebie gniew i kary pruskich nauczycieli.

A później, podczas początkowej pracy duszpasterskiej na wikarjatach w Lubaszu i Nakrowie, działalność kapłańska i narodowa rośnie, jednocząc się harmonijnie w wytrwałej, żarliwej pracy. Wydawano pisma, organizowano wiece, wygłaszano odczyty, tworzono bibljoteki.

Od pierwszych chwil zetknięcia się z TCL. (Tow. czytelni ludowych), przylgnął ks. Ludwiczak do pracy, którą ono prowadziło, nieomylnem przeczuciem przekonany o tem, że ono jest najsilniejszą dźwignią narodowego życia.

25 lat niezmordowanego wysiłku dla dwóch największych umiłowań „Boga i Ojczyzny", pracy najbardziej bezinteresownej, bo tytułem nagrody za ten niepłacony trud są nie godności, nie zaszczyty i dostojeństwa, tylko mała czerwona wstążeczka uznania na czarnem suknie sutanny i ta najradośniejsza nagroda: świadomość spełnionego obowiązku.

Poprawa bilansu handlowego.

Warszawa, 18. 12. Z kół, zbliżonych do rządu, informują, że w najbliższych dniach Główny Urząd Statystyczny ogłosi cyfry bilansu handlowego za miesiąc listopad. Już obecnie jednak na podstawie pobieżnych obliczeń koła te informują, że w listopadzie deficyt bilansu handlowego wyniesie zaledwie około 6 milj. zł.

Jest to znaczna poprawa w stosunku do września, w którym to miesiącu deficyt wynosił 32 miljony.

Anglicy dążą do uniemożliwienia wojny gazowej.

Angielskie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów w Londynie rzuciło myśl umiędzynarodowienia wszystkich wielkich zakładów chemicznych na całym świecie, celem uniknięcia wojen chemicznych.

W tym celu przemysł niemiecki podlegałby kontroli delegatów angielskich, francuskich i włoskich. Te same środki ostrożności miałyby być przeprowadzone w Anglji, Francji i we Włoszech.

Dwa polskie loty transatlantyckie.

Warszawa, 19.12. W związku z wiadomościami o nowym polskim locie transatlantyckim kpt. Kowalczyka i pilota Klisza pisma podają, że kpt. Kowalczyk, jako oficer służby czynnej, uzyskał od władz wojskowych bezpłatny urlop aż do czasu wykonania zamierzonego przedsięwzięcia.

Pilot Klisz jest pilotem cywilnym i dotychczas zatrudniony był na samolotach „Aerolotu", przyczem również korzysta z urlopu.

Budowa samolotu jest już prawie na ukończeniu. Terminu startu na razie ustalić nie można. W każdym razie nastąpi on przed startem majorów Kubali i Idzikowskiego.

Trasy obu lotów będą odmienne. Kpt. Kowalczyk i pilot Klisz wystartują z Irlandji, a mjr. Kubala i Idzikowski polecą prawdopodobnie swym poprzednim szlakiem.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 21 grudnia 1928 r.

Kalendarzyk. 21 grudnia, † Piątek Sch. dz. Tomasza ap.
22 grudnia, Sobota, Sch. dz. Honorata m.
23 grudnia, Niedziela, 4. Adwentu.

Wschód słońca g. 7 — 42 m. Zachód słońca g. 15 — 27 m.
Wschód księżyca g. 13 — 22 m. Zachód księżyca g. 03 — 24 m.

Z miasta i powiatu.

Godziny otwarcia składów w okresie przedświątecznym.

Od środy włącznie do soboty składy będą otwarte do godz. 9-ej wiecz. dla spożywców, zaś dla innych do godz. 8,30. W niedzielę, dnia 23 bm. składy będą otwarte od 1—6-ej godz. po południu.

Wakacje szkolne Bożego Narodzenia

rozpoczną się w piątek, dnia 21 bm., po lekcjach i trwać będą do 2-go stycznia włącznie.

Gwiazdka w szkole powszechnej w Nowemmieście.

Nowemiasto. Tradycyjnym zwyczajem odbyła się dnia 19 bm. o godz. 17.30 gwiazdka dla dzieci w tutejszej szkole powszechnej. Na uroczystość złożyły się deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej. Piękna była chwila, kiedy to przy żarzącej choince, ubranej ozdobami przez malutkich wykonanemi, rozległy się kolendy, pełne uczucia, wdzięku i majestatu. Okolicznościowe, jędrne i treściwe słowa, wypowiedziane przez kierownika szkoły p. Klempa, wywarły silne wrażenie i niewątpliwie głęboko wryły się w serca naszych ukochanych. Wyrazem tego była serdeczność i szczerość, okazywana z ich strony przy dzieleniu się opłatkiem ze swymi wychowawcami. Nie zapomniano i o najbiedniejszych, w liczbie około 66, którym wręczono podarunki w postaci ciepłej bielizny, fartuszków, pończoch i łakoci. Stało się to dzięki staraniom „Komitetu Tygodnia Dziecka" z p. starościną Bederską na czele. Rozdaniem podarunków zajęły się pp. starościna Bederska, Kyclerowa, Kurzętkowska i Suchocka.

Za podjęte trudy, starania i pamięć o naszych najwięcej potrzebujących pomocy, należy się całemu Komitetowi jaknajwiększe uznanie i najszczersze podziękowanie.

Serdecznem przemówieniem zachęcała p. Starościna dziatwę szkolną do posłuszeństwa i wdzięczności względem swoich przełożonych, wyrażając nadzieję, że z nich wyrosną dzielni patrjoci i obywatele Państwa. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i odśpiewaniem kolendy zakończono uroczystość gwiazdkową.

Powyższy fakt niech będzie dowodem, że szkoła powszechna nie jest instytucją, istniejącą tylko z konieczności i z musu, jako zło konieczne, za co ją niektórzy uważają, — ale, że jest ona miernikiem i podwaliną rozwoju kulturalnego, ostoją, na której buduje się gmach i potęga Państwa!

Katastrofa samochodowa pod Lubawą. Wypadkowi uległ p. Włodzimierz Sikorski z Rakowic oraz p. Lisiecki z Torunia.

Lubawa. W tych dniach wydarzyła się pod Lubawą ciężka katastrofa samochodowa, która nieomal nie pociągnęła za sobą śmierci dwóch osób. Właściciel majątku Rakowice, p. Włodzimierz Sikorski, kierując sam automobilem, jechał do Lubawy wraz z urzędnikiem Pomorskiego Banku Rolnego p. Grottel-Lisieckim z Torunia. Nagle, na skręcie szosy, wskutek gołoledzi, samochód spadł z 12-metrowego nasypu szosy, rozbijając się doszczętnie. P. Sikorski został, ponieważ samorzutnie otwarły się drzwiczki, siłą wyrzucony ze samochodu i odniósł tylko ciężkie kontuzje — p. Lisiecki natomiast, który pozostał w samochodzie, otrzymał ciężkie obrażenia twarzy.

Pierwszej pomocy udzielił rannym p. dr. Wierzbowski z Lubawy.

Nieudała kradzież kaczek

Hartówiec. Przed dwoma tygodniami skradziono St. Wółkiewiczowej z Hartówca 3 kaczki z niezamkniętego chlewu. Gdy sprawca kradzieży pędził kaczki z wioski przez most kolejowy w kierunku wybudowania Hartówca został przez przypadkowo przechodzących 3 rolników spłoszony i, zostawiając kaczki na miejscu, zdołał zbiec niepoznany. Kaczki zwrócono poszkodowanej.

Przeszli nielegalnie „zieloną" granicę.

Fitowo. Dnia 16 bm. straż graniczna z Lipinek przytrzymała 3 mężczyzn i 1 niewiastę, którzy tego dnia przekroczyli „zieloną" granicę w okolicy Fitowa.

Chciała przeszmuglować towar z Niemiec.

Fitowo. Dnia 18 bm. powracała za paszportem z Niemiec do Polski A. Kühn z Konojad, która ukryła przy sobie różne rzeczy. Podczas rewizji w Urzędzie Celnym we Fitowie znaleziono przy niej przemycone towary, które skonfiskowano i nałożono jej pięciokrotną karę względnie cło, wartości owych przedmiotów.

Z Pomorza.

Zaczadzenie.

Lidzbark. Pan Kunschke — przed udaniem się w środę na spoczynek zapalił sobie w piecyku gazowym. Widocznie jednak gaz gdzieś przez szparę wydobywał się na pokój, bo następnego dnia, gdy p. Kunschke aż do południa nie dawał znaku życia o sobie w pokoju, wyłamano drzwi do niego i znaleziono go bezprzytomnego w łóżku. Zaczadził się gazem. Po długich zabiegach udało się go jednak szczęśliwie przywrócić do przytomności.

Ogólna liczba mieszkańców

Lidzbark. Ogólna liczba mieszkańców m. Lidzbarka wynosiła w dniu 1 grudnia rb. 3.968 osób, z czego przypada na Polaków 3.681 osób, Niemców 181 osób, w tem optantów niemieckich 3, obywateli Rzeszy niemieckiej 3, obywateli Wolnego Miasta Gdańska 5. Liczba żydów wynosi okrągłe 100 osób, w tem 5 optantów niemieckich. Obywateli innych narodowości mamy 4.

Kronika Policyjna.

Lidzbark. W ostatnich 14 dniach spisała Policja 21 doniesień za przekroczenia administracyjne. W tym samym czasie aresztowano 5 osób. (1 za podpalenie i 4 za rozmaite kradzieże).

Bluźniercze występy.

Działdowo. Codziennie prawie czyta się w prasie o uchwalonych rezolucjach, ażeby młodzież uczono w szkole religji. — I zupełnie słusznie, bo człowiek bez religji, choćby nawet wykształcony, podobny jest do bydlęcia, a jeżeli jest tylko na pół wykształcony, to stoi nawet poniżej tegoż. Jako dowód na to niech posłuży następujący fakt:

W ostatnich dniach 5 panów, niby to kształconych i na poważnych stanowiskach stojących, wystąpiło w pewnej restauracji z bluźnierczemi — nie dającemi się tu powtórzyć — słowami przeciwko Bogu i ohydnemi uwagami przeciwko tut. ks. Proboszczowi. Zaś dzień poprzedni znów inny taki pan wyraził się bluźnierczo o Matce Boskiej Częstochowskiej i obelżywie o sztandarze Tow. Pow. i Wojaków i ordynarnie o osobach, kierujących tem tow.

W historji polskiej czytamy, że rycerstwo polskie z pieśnią na ustach „Boga Rodzica" szło do boju i w ważnych chwilach nawet królowie polscy polecali siebie i cały kraj opiece Marji. Lecz tak było dawniej. Dzisiaj zaś niektórzy nowocześni rycerze publicznie bluźnią Marji. A kto temu winien? Winien temu brak wychowania religijnego. Jeżeli nie chcemy, by później dzieci nasze nie stały się publicznymi bluźniercami, to dołóżmy wszelkich starań, aby utrzymać to, co nam jest najdroższe i święte, tj. religję i dopilnujmy, aby ona udzielana była naszej młodzieży szkolnej. Dzisiaj nie wystarczy ograniczać się tylko do uczęszczania do kościoła, dzisiaj każdy z nas musi umieć wystąpić w obronie swego Kościoła, który przez różne szumowiny napastowany jest z coraz to większą bezczelnością. Nie dopuścimy, aby z dzieci

---

EMIL RICHEBOURG. 106

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

W Villeneuve, przez dwa miesiące zajmowano się wyłącznie tajemniczymi mieszkańcami cudownego pałacyku, schowanego przed wzrokiem ciekawych, wśród uroczej przyrody i w gąszczu leśnym. Opowiadano sobie po cichu:

— Dama zawelonowana, to signora, wykradziona mężowi przez jakiegoś księcia włoskiego.

Podsłuchano Jerzego, wydającego służbie rozkazy w języku włoskim. To wystarczyło, aby go ogół uznał za rodowitego Włocha.

Frugere, na którego nazwisko była kupiona cała ta posiadłość, uchodził za bogatego mieszczanina, który, dorobiwszy się majątku, usunął się od wszelkich interesów, i wypoczywa po trudach, żyjąc spokojnie w cichem wiejskiem ustroniu. Nader ścisłe i przyjazne stosunki z jego lokatorami, tłumaczono sobie rozmaicie.

Pewnego wieczora odczytując dzienniki, których odbierali mnóstwo z Paryża, Joanna nagle przemówiła:

— Rozpisują się szeroko i długo o niezrównanej śpiewaczce pannie Nilson. Benedykt wynosi ją pod niebiosa.

— Musi to być rzeczywiście artystka pierwszorzędna — wtrącił Jerzy od niechcenia. — Benedykt to krytyk nader sumienny, i zawsze sprawiedliwie wymierzający tak nagany, jak i pochwały.

— Czy nie radbyś usłyszeć ją w roli Ofelji?

— Ja? Nigdy. Nie mogę mieć w niczem przyjemności, skoro ty, najdroższa, nie dzielisz jej ze mną.

Odłożyła na bok dziennik, który trzymała dotąd w ręce.

— A ja nie chcę znowu, żebyś żył w tem ustroniu jak kameduła, zdala od świata, i wszelkich jego uciech. Znudziłbyś się w końcu.

— Przy tobie? Co za dzikie przypuszczenie!

— Nie zwątpię, Jerzy, nigdy ani na chwilę o twojem sercu. Widzę cię jednak często smutno zadumanego, a to mnie boli. Wtedy powtarzam w duchu, że może zanadto samolubnie zawładnęłam tobą, przykułam do siebie, i że nie czujesz się dość wolnym... Wyrzucam sobie nieraz surowo ten egoizm. Kobieta potrafi żyć opanowana, jedynie myślą o miłości, która dla niej stanowi świat cały i jest szczytem szczęścia nadziemskiego. Mężczyzna jednak potrzebuje szerszego pola do działania, szerszych widnokręgów, zupełnie zbytecznych dla nas kobiet. Jerzy, ja na to nie pozwolę, żebyś ty dla mnie wyrzekał się świata, i wszelkich towarzyskich przyjemności.

— Jeżdżę przecie do Paryża tak często, jak tego zapragnę.

— Tak, odwiedzasz twoich rodziców, czasem moich, kiedy niekiedy Gastona, i na tem koniec.

— To mi wystarcza.

— Oh! Nie będę próbowała dowieść ci czegoś wręcz przeciwnego, bo by mi to poszło nadto łatwo. Kobieta odgadnie zawsze myśli najtajniejsze, skoro spojrzy na człowieka przez nią ukochanego.

— I cóż wyczytałaś w mojej fizjognomji? — zaczął się śmiać, aby pokryć mimowolne pomieszanie.

— Śmiejesz się szkaradny, ale wiesz, że mówię szczerą prawdę.

— Koniec końców... moja pani uwzięła się, żeby mnie wyprawić do Wielkiej Opery na Hamleta. Co?

— Nie inaczej.

— A więc, niech się stanie według twojej woli. Jutro będziemy oboje w Operze.

XVII.

Wysłano najprzód Frugere'a i ten najął lożę na parterze, w kącie najciemniejszym. Jerzy czekał pod gmachem. Skoro bramy otworzono, wsunął się natychmiast do loży niepostrzeżenie.

Uznał ją dość ciemną, a więc wybraną doskonale.

Joanna weszła z Frugere'em na chwilę przed podniesieniem kurtyny.

Pierś młodej kobiety falowała gwałtownie od zbytniego wzruszenia.

— Zdaje mi się, że mi serce pęknie! — szepnęła do ucha Jerzemu.

Wziął ją za rękę i ścisnął lekko. Usiadła całkiem w głębi loży, układając w taki sposób na głowie fałdy dużej chustki z czarnej koronki, żeby jak najmniej twarzy jej dostrzec było można. Ręce drżały jej jak we febrze.

— Czy tak dobrze? — spytała. (C. d. n.)

naszych stały się szakale, czychające tylko na to, by pohydzić i zbeszcześcić wszystko, co związane jest z religją katolicką. Młodzież to przyszłość nasza. Młodzież musimy wychować w takim duchu rycerskim, jaki posiadali ks. Skarga, Kordecki, Skorupka i ci, którzy za wiarę i polskość ginęli w więzieniach lub na szubienicy. Jaką wychowamy młodzież, takiem będzie późniejsze społeczeństwo, a temsamem i Państwo Synowie i bracia nasi walczyli za Polskę i w ofierze życie swe oddali — my zaś dopilnujmy, aby utrzymać to, co oni nam wywalczyli. Tego dokonamy wtedy, jeżeli zgodnie i zwarcie wystąpimy w obronie naszych wierzeń religijnych. Znikną wtedy istniejące obecnie szumowiny, kryjące się pod różnemi postaciami i zawita znowu jaśniejszy czas dla Kościoła naszego, bo sam Bóg — któremu dziś bluźnią — zapowiedział, że bramy piekielne nie przemogą go.

Kradzież węgla.

o **Działdowo.** P. Waśniewskiemu skradł jakiś osobnik około 5 ctr. węgla. Węgiel zamknięty był w szopie, a ponieważ takowego nie można było wynieść drogą, prowadzącą przez sień, jest możliwem, że sprawców było dwóch i węgiel wynieśli przez mur, otaczający podwórze.

Wolne miejsca.

Wolne miejsca, zgłoszone w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy:

Toruń: 4 szewców i 2 krawców,

Tczew: 3 kowali w miedzi.

Gdynia: 1 kreślarz, 1 rzeźbiarz, 1 mistrz studniarski i 1 szlifierz pił.

Kronika kościelna.

Pelplin. Ks, kuratus Hinz z Tyłowa przeniesiony został w tym samym charakterze do Wielkiego Lubienia, w dek. nowskim. Ks. kuratus Wilemski z W. Lubienia do Tyłowa, w dek. puckim.

Rzadki wypadek, że żydek oszukał żyda.

Bydgoszcz. Abraham Dawid zawarł umowę handlową z firmą Iter Ponczer, według której to umowy Ponczer zobowiązał się dostarczać Dawidowi towarów do sprzedaży komisowej. Przez jakiś czas panowała zgoda między obu kupcami, bo Dawid rzetelnie oddawał P. pieniądze ze sprzedaży towaru, czem zyskał sobie tyle zaufania, iż tenże nie obawiał się dać Dawidowi na jego życzenie większą ilość towaru, bo aż za 1800 zł. Lecz teraz Dawid okazał się grubo „niedelikatnym", bo pieniędzy swemu wierzycielowi nie oddał, lecz ładnie schował sobie do kieszeni; postępując w myśl przysłowia, „spaść z konia, to z dobrego", puścił jeszcze w obieg dużą ilość wekslí, których nie tylko, że w terminie nie wykupił, ale pobrał u różnych firm towary na świeże weksle, nie mając na nich pokrycia. Sprawa oparła się o prokuraturę.

Z dalszych stron Polski.

Olbrzymia afera przemytnicza.

Katowice. W związku z wykrytą niedawno na terenie G. Śląska olbrzymią aferą przemytniczą lekarstw z Niemiec na polski Śląsk, prasa podaje, że medykamenty te sprowadzane były całemi wagonami; skarb państwa polskiego poniósł w ten sposób straty na olbrzymie sumy. Dotąd aresztowano 8 osób, w tem kilku Niemców z Katowic. W związku z tą aferą bawi w Katowicach komisja rzeczoznawców głównej komendy straży granicznej z Warszawy, która przeprowadza energiczne dochodzenie.

W Warszawie grasuje szajka handlarzy żywym towarem.

Warszawa. Policja kobieca wpadła na trop szajki handlarzy żywym towarem; jednego z nich, nazwiskiem Mojżesz Rozumowski, udało się zatrzymać. Ma on na sumieniu życie niejednej młodej dziewczyny. Ostatnio w sidła złoczyńcy wpadła młoda mieszkanka Mińska Mazowieckiego, niejaka Marja Gruzińska. Pomocnica Rozumowskiego poznała młodą dziewczynę na dworcu i pod pretekstem wyrobienia posady sprowadziła ją na ul. Śliską. Młodą dziewczynę wtrącono w otchłań wielko-miejskiego bagna, skąd dopiero ręka policji ją wyciągnąć zdołała.

Rozumowskiego osadzono w więzieniu.

Pożar w kawiarni Hotelu Bristol.

Warszawa. W nocy z 13 na 14 bm. wybuchł pożar w kawiarni Hotelu Bristol. Jak się okazało, pożar wynikł wskutek zaprószenia ognia lub porzuconego niedopałka papierosa, od którego zatliły się portjery. Lokal kawiarni, która została prawie zupełnie zdemolowana, jak również i szyby, nie były zabezpieczone. Właściciele obliczają straty na 60.000 złotych. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Wstrząsająca tragedja rodzinna w Łodzi.

Łódź. W ub. środę 25-letnia Wiktorja Łuczakowska, żona urzędnika starostwa grodzkiego zastrzeliła swoją 9-miesięczną córeczkę, a następnie postrzeliła się ciężko w głowę.

Mąż jej Witold, powróciwszy do domu późnym wieczorem, zastał drzwi mieszkania zamknięte, a po wyważeniu ich, ujrzał leżącą na ziemi w kałuży krwi żonę, trzymającą kurczowo córeczkę z przestrzeloną na wylot głową. Nieszczęśliwy ojciec przez jedną noc osiwiał. Łuczakowska przewieziona do szpitala, znajduje się w agonji.

Należy zaznaczyć, że samobójczyni jest trzecią z kolei żoną Łuczakowskiego. Przyczyny krwawej tragedji są na razie nieznane.

Zgon 2 braci w tej samej chwili.

Łódź. Adam Wajnberg, współpracownik firmy Piaskowski, wyszedł do klienta Fiszenbacha, aby się z nim obliczyć. W pewnej chwili Wajnberg rażony nagle udarem sercowym — zmarł na miejscu przed przybyciem pomocy lekarskiej. Tragicznym zbiegiem okoliczności zmarł w tej samej chwili, jak później zdołano stwierdzić, starszy jego brat Aron Wajnberg, który od kilku tygodni był chory. Pogrzeb obydwu braci odbył się równocześnie.

Żona przykuła męża do ściany.

Baranowicze. We wsi Gródy, pow. baranowickiego wykryto niezwykłą zbrodnię. Niej. Baldwina Niwicka, mieszkanka tej wsi, przykuła łańcuchami swego chorego męża do ściany w chlewie.

Nieszczęśliwy człowiek przebył tam 8 dni w ciągu których żona straszliwie znęcała się nad chorym. Jęki dochodzące z chlewu, usłyszał w nocy sąsiad i doniósł o tem policji, która aresztowała Nowicką.

Pokojowe rozwiązanie konfliktu między Paragwajem a Boliwją.

Genewa. 19. 12- Wiadomość prasy o przyjęciu przez Boliwję proponowanego pośrednictwa w sporze z Paragwajem konferencji panamerykańskiej, potwierdzona została przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Wobec tego niema powodów do zwoływania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Minister Briand wysłał do rządów boliwijskiego i paragwajskiego depeszę, wyrażającą w imieniu Rady Ligi Narodów zadowolenie, że konflikt jest na drodze do pokojowego rozwiązania

Rzym. 19. 12. Ojciec Święty zwrócił się do rządów Boliwji i Paragwaju z identycznemi depeszami, w których wzywa obie strony do pokojowego zakończenia konfliktu.

Sąd nie zatwierdził konfiskaty „Gazety Bydg.

„Miejski urząd policyjny w Bydgoszczy skonfiskował nr. 273 „Gazety Bydgoskiej" z dnia 25 listopada r. b. za część przemówienia posła Trąmpczyńskiego w komisji budżetowej Sejmu. Sąd okręgowy konfiskaty nie zatwierdził. Wydawnictwo Gaz .Bydg. będzie dochodziło sądownie zwrócenie kosztów, wynikłych z konfiskaty".

W Łodzi skonfiskowano wszystkie gazety.

. Warszawa, 19, 12. W Łodzi zaszedł wczoraj niezwykły chyba w dziejach dziennikarstwa wypadek, mianowicie skonfiskowano wszystkie, wychodzące w tem mieście gazety — 7 polskich, 2 niemieckie i 3 żydowskie.

Powodem konfiskaty jest podobno szczegółowo podana wiadomość o rabunku, dokonanym na osobie Michała Króla.

Jak będzie wypłacany dodatek mieszkaniowy dla urzędników?

Warszawa. Prezes Klubu B.B. pułk. Sławek interwenjował ostatnio u premjera Bartla w sprawie sposobu załatwienia przez rząd dodatku wyrównawczego dla urzędników państwowych.

Premjer Bartel w odpowiedzi oznajmił, że rząd już w styczniu wystąpi z projektem wypłacenia urzędnikom państwowym tego dodatku za miesiące bieżące, t. j. począwszy od Nowego Roku, co zaś tyczy się dodatku zaległego za rok 1928, to zostanie on wyrównany w terminie późniejszym w dwóch albo trzech latach.

Nowy senat gdański.

Gdańsk, 19. 12. Na wczorajszem zebraniu Volkstagu został wybrany nowy senat, którego kadencja trwa przez 4 lata. Prezydentem został powtórnie wybrany dotychczasowy prezydent Sahm, który piastuje to stanowisko już od czasu powstania wolnego miasta Gdańska.

Sahm otrzymał 75 głosów na 84 obecnych. Pozostałych 7 senatorów wybrano głosami koalicji rządowej. Zostali wybrani 3 socjal-demokraci, 2 liberałowie oraz 2 członkowie centrum.

Tajne zbrojenia niemieckie.

Berlin. W zakładach lotniczych Junkersa w Dessau aresztowano podoficera Reichswehry pod zarzutem informowania państw obcych o fabrykacji samolotów wojskowych i amunicji, których produkcja jest wzbroniona według Traktatu Wersalskiego.

Berlin. Przeprowadzona rewizja w archiwum uniwersytetu w Greifswalde (Gryfja) znalazła tam arsenał nabojów, należących do Stahlhelmu. Archiwarjusz oficer Stahlhelmu oświadczył, że amunicję przechowywał z polecenia tej organizacji.

Cziczerin przybywa do Warszawy w drodze z Berlina do Moskwy.

Berlin 19. 12. „Vossische Ztg." donosi z Moskwy, że komisarz spraw zagranicznych, Cziczerin, w dniu 28 bm. powróci do Moskwy.

W drodze powrotnej Cziczerin zatrzyma się przez dwa dni w Berlinie, gdzie odbędzie konferencję z min. Stresemannem.

W drodze między Berlinem a Moskwą Cziczerin zamierza wstąpić również i do Warszawy.

Zgon gen. Cadorny.

Berlin. 19. 12. Z Rzymu donoszą, że wczoraj po południu zmarł w Bordigiera rażony apopleksją dowódca armji włoskiej w latach 1915|17 gen. Cadorna.

W. ks. Mikołaj Mikołajewicz umierający.

Paryż. Bawiący na Rivierze b. w. ks. Mikołaj Mikołajewicz zachorował ciężko na zapalenie płuc. Ponieważ liczy on już lat 70, spodziewają się rychłej jego śmierci.

Demonstracja Nikaraguańczyków przeciw Hoovarowi.

Buenos Aires. Podczas odwiedzin przyszłego prezydenta Stanów Hoovera zwróciła się do niego grupa zwolenników nikaraguańskiego jenerała Sandino. Delegacja przybyła z chorągwiami i prowokacyjnemi transparentami. Policja rozpędziła demonstrantów. W czasie zamieszek zostało kilka osób rannych.

Okręt wpadł na skały.

Wielki parowiec o pojemności 21179 tonn „Celtic", linji okrętowej „Withe Star", przy wyjeździe do Queenstown wpadł na skałę. Zdołano wszystkich podróżnych w liczbie 254 przeprowadzić na okręt holowniczy. Wśród nich znajduje się 29 ocalonych z zatonięteg okrętu „Vestris", których w ten sposób spotkało już drugie rozbicie.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Rzym. Dziś przyjął Ojciec Św. na audencji Kardynała Hlonda oraz b. ministra Skrzyńskiego.

*

Rzym. Dziś rano o godz. 8 w kościele św. Piotra w związku z rozpoczęciem 50-lecia Swego powołania kapłańskiego, odprawił Ojciec św. cichą mszę św., na której byli obecni najwyżsi dygnitarze kościelni, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele arystokracji rzymskiej oraz rodzina Ratti i liczne zastępy publiczności, które sprawiły Ojcu św. gorące owacje.

Dodatek mieszkaniowy.

Warszawa. Dnia 20 grudnia w południe odbyło się, pod przewodnictwem premjera Bartla, posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono szereg spraw bieżących, m in projekt o dodatku mieszkaniowym dla urzędników państwowych Projekt ten wniesiony zostanie do sejmu, ale dodatek wypłacany będzie zaliczkowo już od 1 stycznia r. 1929.

Sytuacja dla króla Amanullaha poprawia się.

Moskwa. W ostatniej chwili nadeszły do Moskwy z Kabulu wiadomości, że połączonym siłom wojsk rządowych i ludności udało się powstrzymać ofenzywę powstańców oraz, że królowi nadchodzą coraz to nowe posiłki tak, iż istnieje nadzieja opanowania przez króla groźnego powstania.

Boliwja wraca do spokoju.

La Paz. Kilka godzin po rozejściu się wiadomości, iż rząd godzi się na pokojowe załatwienie sporu między Paragwajem, naprężenie w Boliwji wśród ludności ustało i jest nadzieja, że tak prędko, jak nastąpił kryzys, tak szybko zostanie on zażegnany.

Dalsza poprawa w stanie zdrowia króla angielskiego.

Londyn. Biuletyn, wydany o godz. 15 30, a podpisany przez 5 lekarzy, opiewa, że stan prawego płuca się poprawił i oddech stał się lżejszy. Całkowite wyleczenie płuca wymagać będzie dłuższego czasu. Równocześnie i stan serca się poprawił. Aczkolwiek stałe polepszenie postępować będzie, to jednak powrót do zupełnego zdrowia wymagać będzie długiego czasu.

Silny wybuch gazu świetlnego.

Londyn. Dziś rano z niewyjaśnionych przyczyn w kilku z najruchliwszych ulic miasta, nastąpił silny wybuch gazu świetlnego. Silniki gazowe na przestrzeni kilka set jardów stoją w płomieniach. Siła wybuchu była tak wielka, że wyrzuciła w górę ludzi. Jedna pięciopiętrowa kamienica stoi w płomieniach. Po południu nastąpił nowy wybuch. Na szczęście niema wypadków śmierci. Jest natomiast 15 osób lżej lub ciężej rannych. Grupa robotników, uzbrojonych w maski gazowe, stara się naprawić główny przewód gazowy. Ulice, dotknięte wybuchem, wyglądają jak po trzęsieniu ziemi.

Powrót delegacji polskiej z Lugano.

Warszawa, 18. 12. We wtorek, dnia 18 bm., o godz. 4 po poł., pociągiem wiedeńskim powróciła do Warszawy delegacja polska z sesji Rady Ligi Narodów z Lugano. P. min. Zaleski natychmiast objął urzędowanie w Min. Spraw Zagranicznych.

Przygotowania do nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów w Paryżu.

Genewa, 18. 12. Według wiadomości, które napływają tutaj z Paryża, zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów w końcu bież. tygodnia do Paryża można uważać za pewne.

W sekretarjacie panuje gorączkowy nastrój przygotowawczy do sesji. Sekretarz generalny Droumond w towarzystwie wyższych urzędników sekretarjatu wyjechał już do Paryża.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowanie oficjalne z dnia 18. 12.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe (suche)	82.75 -83.25
Pszenica	41.00 42.00
Jęczmień browarowy	84.00 86.00
Owies nowy	80.75 -81 75
Mąka żytnia 70 proc.	46.00 —

Warszawa, 20. 12. Dolar 8.90 nieurzęd
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89
na Warszawę 57.47—57 85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Dziś o godz. 12.30 w nocy zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia, teściowa, babka i prababka

ś. p.

Marjanna z Wiśniewskich Knapp

w 75 roku życia.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Nowemiasto, w grudniu 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24-go grudnia 1928 r. o godzinie 9-tej rano.



Dziś o godz. 3-ciej rano zmarł, zaopatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. p.

Franciszek Słupski

w 83 roku życia.

O czem donosi stroskana

Rodzina.

Nielbark, dnia 20 grudnia 1928 r.

Eksportacja zwłok w niedzielę, dn. 23 bm. o godzinie 1-szej z Lecznicy Pow. do kościoła parafjaln. w Niem. Brzoziu. Pogrzeb w poniedziałek dnia 24 bm. o godz. 9-tej rano.

Dnia 20 bm. o godz. 2 w nocy podobało się Panu Bogu zabrać do grona swych aniołków naszego kochanego synka, braciszka i wnuczka

Wiesia

Feliksostwo Sarnowscy.

Jamielnik, w grudniu 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go grudnia rb. po południu w Lidzbarku.

Bank Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu

Spółdzielnia kredytowa z ogr. odpowiedzialnością

GRUDZIĄDZ

ODDZIAŁ W LUBAWIE

Kuppnera 4. Telefon 89.

Przyjmuje Oszczędności

począwszy od 10— zł za korzystnem oprocentowaniem.

Urządza rachunki bieżące i czekowe,
Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty,
Dyskontuje weksle Członkom,
Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Majątek Katlewo

poszukuje od zaraz

dobrą

kucharkę

ze świadectwami.

Poszukuję od 1-go I. 29 r. do mego składu rowerów żelaza i sprzętów kuch.

UCZNIA

inteligentnego, z uczciwej rodziny

W. Fichna,

Działdowo.

Bardzo dobry

groch

do gotowania i siewu po cenie 26 zł za ctr. oddaje

Wachowski,

Nowydwór.

Młóckarnie

czyli wituory do młócenia koniczyny, nowo typu najnowszego **wypożyczam** bez względu na odległość.

Zgłoszenia

Jan Nadolski,

Kowalewo Pom.

Książeczka wojskowa

Ignacego Zielińskiego

z Omula

zaginęła.

Ogłoszenie.

Z powodu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zmienia się dni targowe o tyle, że odbędą się w dni poprzedzające powyższe święta, mianowicie

w poniedziałek, dnia 24-go grudnia i w poniedziałek, dnia 31 grudnia 1928 r.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 17 grudnia 1928 r.

MAGISTRAT.

(—) **Kurzątkowski,** burmistrz miasta.

W poniedziałek, dnia 24 grudnia rb.

biura podpisanych banków z powodu świąt Bożego Narodzenia

tylko do godz 12 otwarte.

Bank Ludowy, Nowemiasto,
Kredyt i Sparbank, Nowemiasto.

W poniedziałek, dnia 24 grudnia rb.

jest Bank nasz

po południu ZAMKNIĘTY.

Płatne weksle prosimy wykupić najpóźniej do godziny 12-tej w południe.

Bank Ludowy w Lubawie.

MASZYNY DO SZYCIA

CENTRYFUGI Alfa-Laval

30 lat gwarancji,

ROWERY rozmaitej jakości

na dogodnych warunkach spłaty.

Franciszek Neumann, mistrz ślusarski,

warsztat ślusarski i mech.

Lubawa Rynek.



UWAGA! UWAGA!

Nie jest rzeczą łatwą, wśród mnóstwa wirówek najrozmaitszych typów, dokonać właściwego wyboru. Każdy fabrykant twierdzi, że jego maszyna jest najlepsza. Wskutek ogromnej popularności wirówek

„DIABOLO"

na całym świecie, a to dzięki swej niezrównanej konstrukcji i nadzwyczajnej dobroci pod każdym względem,

należy przy zakupie wybierać tylko „DIABOLO",

wirówkę o najdokładniejszem odtłuszczaniu i z gwarancją 15-letnią. Do nabycia w każdej miejscowości u upoważnionych zastępców firmy.

DIABOLO-SEPERATOR, Sp. z o. o. Jawniej **szwedzkie wirówki Pumpsep Lwów, Poznań, Warszawa.**

Inspektor na pow. Brodnica — Wincenty Cieśnik Brodnica, Przykop 37.
na pow. Działdowo, Lubawa — Maksymiljan Zawadzki Nowemiasto n. Drwęcą ul. Lipowa.

Najlepszem utrwaleniem prezentów gwiazdkowych jest, pójść i dać się

fotografować.

Równocześnie przyjmuję zamówienia poza domem o każdym czasie jak zdjęcia przy choince i t. p.

F. Lubowiecki, Nowemiasto, ul. Kościelna 2.

Największy i najstarszy zakład fotografi czny na miejscu. Wykonuję zdjęcia przy dziennem jak i przy elektrycznem oświetleniu.

TANIO!

Jako podarki gwiazdkowe

Wielki wybór! Ceny konkurencyjne!

POLECAM:

Zegary salonowe, zegarki złote, srebrne i niklowe damskie i męskie, biżuterję w złocie i srebrze, komplety stołowe, patery i różną alfenidę, **ŻYRANDOLE i AMPLE.**

Stale na składzie:

w wielkim wyborze obrączki ślubne 333, 585. 900.

SKŁAD ZŁOTNICZY

T. Ostrowska, Nowemiasto, ul. Sobieskiego.

TANIO!



MASZYNY DO SZYCIA

najlepszej jakości,

WIRÓWKI

Alfa-Laval

z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach poleca

Jan Wygocki, Nowemiasto Pom.

Przedstawienie teatralne

wraz z **ZABAWĄ TANECZNĄ** odbędzie się **w drugie święto Bożego Narodzenia w** oberży **w Swiniarcu o godz. 5.30 po południu.**

O liczny udział prosi

Zarząd.

Mam do sprzedania

1 sanie wyjazdowe,
1 wóz roboczy

B. Chełkowski,

Nowemiasto, Rynek 22 telefon 80.

SANKI

wyjazdowe jednokonne

i pszczelny miód

ma na sprzedaż

J. Gilgenast, Pacółtowo.

Poszukuję od 1 IV. 1929 r.

posady

u ordynarjusza do posyłki kategorji IV

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy".

Służąca

umiejąca gotować **może się od zaraz zgłosić.**

Apteka, Nowemiasto.

Tereszewo.

W środę, drugie święto Bożego Narodzenia, urządza **Stow. Młodzieży Polskiej**

przedstawienie amatorskie wraz z zabawą taneczną.

Odegrana będzie:

Jasełka Wigilijna

„Wśród nocnej ciszy"

Początek o godz. 6 wieczór, na które uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Tylice.

Dnia 26-go bm. odbędzie się

zabawa

taneczna

na sali **p. Leśniaka o godz. 4-tej po południu**

na którą uprzejmie zaprasza

KOMITET.

W drugie święto Bożego Narodzenia odbędzie się

w Jamielniku

na sali **p. Lelwy**

przedstawienie amatorskie

połączone

z zabawą taneczną

Początek o godz. 5 po poł

na które zaprasza

Kierownik szkoły.

Dochód przeznaczony na bibljotekę szkolną i pomoce nauk.

Formularze

poleca

Księgarnia „Drwęcy".